



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 18 (285) * 4.05.2014 r.

TRZECIA NIEDZIELA WIELKANOCNA 2014

Czytanie z Dziejów Apostolskich

W dzień Pięćdziesiątnicy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem: «Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów: Jezusa Nazarejczyka, męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim. Dawid bowiem mówił o Nim: „Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po prawicy mojej, abym się nie zachwiał. Dlatego ucieszyło się serce moje i rozradował się język mój, także i ciało moje spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otczłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu. Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim”».

Czytanie z I Listu św. Piotra Apostoła

Bracia: Jeżeli Ojcem nazywacie Tego, który sądzi nie mając względów na osoby, ale według uczynków każdego człowieka, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. Wiecie bowiem, że z waszego odziedziczonego po przodkach złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was. Wy przez Niego uwierzyliście w Boga, który wzbudził Go z

martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Ewangelii według świętego Łukasza

Oto dwaj uczniowie Jezusa tego samego dnia, w pierwszy dzień tygodnia, byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy, Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela. Teraz zaś po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Co więcej, niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: Były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje, Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż

Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Jan XXIII Dobry PAPIEŻ, cz.I

Według niektórych relacji, gdy sekretarz stanu kard. Domenico Tardini usłyszał o decyzji zwołania soboru przez papieża, pomyślał, że ten oszalał. Zaskoczenie było całkowite, tym bardziej że Sobór Watykański I odbył się prawie 90 lat wcześniej. Tymczasem Jan XXIII powziął ten zamiar już w pierwszych dniach swojego pontyfikatu. „Myślałem, że będą do mnie cisnąć, aby wyrazić swoją aprobatę lub zastrzeżenie, tymczasem oni pozostali nieruchomi i milczący, jakby ta wiadomość ich poraziła” — wspominał. „Kiedy (...) spostrzegłem ich zdumienie, dopiero wtedy uświadomiłem sobie, że rozpocząłem rewolucję. Wieczorem nie mogłem zasnąć, pomyślałem sobie wtedy: Giovanni — dlaczego nie śpisz? Czy to ty, papież, rządysz Kościołem, czy Duch Święty? To przecież Duch Święty, więc śpij Giovanni!”. Papież ogłosił swoją decyzję 25 stycznia 1959 r., na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, w święto nawrócenia św. Pawła, w bazylice jemu poświęconej. Zresztą pragnienie zjednoczenia chrześcijan było mu tak bliskie, że powołał Sekretariat Jedności Chrześcijan, a na obrady soboru zaprosił przedstawicieli innych wyznań

w charakterze obserwatorów. To on też wspierał powstającą nową wspólnotę w Taizé. Papież nie twierdził, że zniknęły dzielące wyznania różnice dogmatyczne, ale zawsze wskazywał na możliwości zbliżenia. Oficjalnego zwołania soboru dokonał 25 grudnia 1961 r. konstytucją apostolską *Humanae salutis*. „Żywimy wielką nadzieję, że Kościół oświecony światłem tego soboru, ubogaci się w skarby duchowe, zaczerpnie zeń siły i nowych mocy, patrzeć będzie nieustraszenie w przyszłość” — mówił w przemówieniu otwierającym sobór. Był przekonany, że „Opatrzność Boża nawet różnice między ludźmi wpręga w większe dobro Kościoła”. Formułując cele soboru, podkreślił, że należy przyjąć całą niezmienną doktrynę Kościoła, ale podać ją w formie właściwej duchowi współczesnych czasów, przystosowując ją do zadań nauczania i duszpasterstwa. Jan XXIII wykluczał potępienie błędów, bo Kościół „woli wyjść naprzeciw dzisiejszym potrzebom, wskazując raczej na skuteczność swej nauki aniżeli występując z potępieniami”. W obradach soboru papież nie brał udziału, śledząc je jednak w specjalnie na ten cel emitowanym programie telewizyjnym. Jan XXIII czekał na głos Vaticanum Secundum, nie chciał nikogo determinować swoim głosem, wierząc, że Kościół sam określi swoje potrzeby.

8 grudnia zakończyła się pierwsza sesja soboru, podczas której chory już papież wygłosił kilkudziesięciominutowe przemówienie. Kilka dni później, podczas audiencji generalnej, mówiąc o zakończeniu soboru, po raz pierwszy wspominał: zakończę go ja albo mój następca. W nauczaniu Jana XXIII szczególną wagę mają dwie encykliki: *Mater et Magistra* (Matka i Nauczycielka) z 1961 r. dotycząca kwestii społecznych oraz *Pacem in terris* (Pokój na ziemi) z 1963 r. wzywająca do zaprzestania wyścigu zbrojeń i pokoju wśród narodów.

Kontakty z Polską

Polska była szczególnie mu bliska, podkreślał, że już w dzieciństwie opowiadano mu o tym bohaterskim kraju i jego narodzie. Odwiedził ją dwukrotnie. Po raz pierwszy we wrześniu 1912 r. Odwiedził wówczas Kraków, katedrę wawelską oraz Wieliczkę, gdzie zachwyciła go kaplica św. Kingi. Złożył też wizytę biskupowi

Adamowi Sapiesze. Siedemnaście lat później przyjechał jako delegat apostolski w Bułgarii i odwiedził Częstochowę, Poznań, Gniezno i Warszawę. W późniejszych przemówieniach do polskich biskupów wielokrotnie przypominał obie wizyty. Będąc w Paryżu, wspierał polskie seminarium i borykających się z kłopotami finansowymi polskich artystów. W seminarium polskim udzielał święceń kapłańskich. Jego zainteresowanie naszym krajem przejawiało się wielokrotnie. Jako papież często przyjmował polskich biskupów, to on zarządził otwarcie procesu beatyfikacyjnego o. Maksymiliana Kolbego. 20 maja 1963 r. przyjął na audiencji kard. Stefana Wyszyńskiego, choć wszystkie spotkania były już odwołane. Trzy dni później, wbrew zaleceniom lekarzy, pojawił się jeszcze w oknie placu apostolskiego i pobłogosławił wiernych na placu św. Piotra.

Umieram biedny

Z Dziennika duszy, który po sobie pozostawił, wylania się obraz chrześcijanina zakochanego w Bogu, obdarzającego przyjaźnią wszystkich ludzi, bez względu na poglądy czy wiarę. „Tym, co najcenniejsze w życiu, jest Jezus Chrystus, Jego święty Kościół, Jego Ewangelia, prawda i dobroć” — zanotował jako jeden z ostatnich zapisów. Był człowiekiem pełnym osobistego uroku, skromnym i pokornym, czym zjednywał

sobie zwykłych ludzi i wielkich tego świata. Życzliwy dla wszystkich, skracał dystans, a nierzadko łamał zasady protokołu dyplomatycznego po to, by dotrzeć do zwykłego człowieka. Promieniował ewangeliczną dobrocią i Bożym pokojem. Nie lubił obowiązującego wówczas w Watykanie blichtru: bogactwa stroju, olbrzymich wachlarzy i noszenia go w sedia gestatoria (tzn. papieskiej lektycy). Nie był człowiekiem wielkich słów. Jak żaden z poprzedników umiał czytać historię jako przestrogę dla siebie i ludzkich poczynąń. „Każdy może zostać papieżem, najlepszy dowód, że ja nim zostałem” — powiedział na początku swego pontyfikatu. Kiedy umarł 3 czerwca, oplakiwał go cały świat. „Urodzony biedny, lecz z ludu godnego czci, pokornego, nadzwyczaj szczęśliwy, bo umieram biedny, rozdawszy według różnych potrzeb i okoliczności mego życia prostego i skromnego na służbę biednym i Świętego Kościoła (...)” — napisał w swym testamencie sporządzonym w Wenecji.

Jan Paweł II beatyfikował go 3 września 2000 r. „Dobry papież” — jak o nim mówiono — został ogłoszony świętym razem z bł. Janem Pawłem II 27 kwietnia 2014 r.

Małgorzata Szewczyk

źródło: Przewodnik Katolicki,
www.przewodnik-katolicki.pl, red. BK

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Dzisiaj po Mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu z racji I niedzieli miesiąca. Dziś także święto św. Floriana, patrona miasta Krakowa, oraz strażaków i hutników; nabożeństwo majowe o godz. 17.30, a w pozostałym dni tygodnia po Mszy św. o godz. 18.00. Bardzo serdecznie zapraszamy do udziału w tym pięknym nabożeństwie ku czci Matki Bożej. W tym tyg: w poniedziałek wsp. św. Stanisława Kazimierczaka, we wtorek ŚŚ App. Filipa i Jakuba, w czwartek Uroczystość św. Stanisława biskupa i

męczennika, głównego patrona Polski i archidiecezji krakowskiej. We wtorek po wieczornej Mszy św. spotkanie biblijne z ks. prof. Romanem Bogaczem. W przyszłą niedzielę o godz. 9.00 wyrusza procesja św. Stanisława BM z Wawelu na Skałkę, na którą zaprasza nasz ks. kard. Stanisław Dziwisz. Bóg zapłać za sprzątanie i udekorowanie kościoła rodzicom dzieci klas III – obchodzącym pierwszą rocznicę I Komunii Św. a do sprzątania kościoła w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rej. Podkamycze.

INTENCJE MSZALNE 5 - 11 MAJA 2014

Poniedziałek 5 maja 2014r.	7.00	++ Maria Malara w 1r. śmierci, Mieczysław mąż
	18.00	++ Stanisław i Katarzyna Dyrda
Wtorek 6 maja 2014r.	7.00	Za dusze w czyśćcu cierpiące
	18.00	++ Franciszek i Jerzy Rusin
Środa 7 maja 2014	7.00	+ Danuta Latała
	18.00	+ Stanisław Kowalik
Czwartek 8 maja 2014 r.	7.00	+ Stanisław
	18.00	++ Stanisław Waligóra w dniu imienin, Stanisław ojciec, Agnieszka, Jan, Zofia
Piątek 9 maja 2014 r.	7.00	+ Jadwiga Dutka – od rodziny Mirków
	18.00	+ Michał Kominiak – od wnuków i prawnuków
Sobota 10 maja 2014 r.	7.00	+ Jadwiga Dutka – od rodziny Dutków z Redzin i Mirków z Kamiennej Góry
	18.00	+ Izidor Woźniak w dniu imienin

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA 11 maja 2014 r.	<u>7.30</u>	++ Wspólna za zmarłych
	<u>9.00</u>	++ Stanisław, Agnieszka, synowie Stanisław i Jan Waligóra
	<u>10.30</u>	++ Zofia i Stanisław Tryniec, Stanisław Mitera
	<u>12.00</u>	++ Stanisława i Stanisław Najduch
	<u>18.00</u>	Dziękczynna w 1r. ślubu Katarzyny i Grzegorza z prośbą o Boże bł. i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Parafia Rzymskokatolicka - *Matki Bożej Nieustającej Pomocy*,
ul. Hemara 1, 30-198 Kraków – Mydlniki, tel./fax 12 626 04 53

STRONA PARAFII: <http://www.mydlniki.diecezja.pl/>

e-mail: mydlniki@mydlniki.diecezja.pl

Msze Św. w niedziele i święta 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00; **w dni powszednie:** 7.00, 18.00

Spowiedź Św.: codziennie przed Mszą Św.; **Sakrament Namaszczenia Chorych:** o każdej porze

Kancelaria Parafialna: codziennie po Mszy Św. /z wyjątkiem niedziel i świąt/

Numer Konta Bankowego naszej Parafii: **15-1050-1445-1000-0023-0823-2921**

ING Bank Śląski, oddział w Krakowie